

Dziś kalendarz na 2003 rok

01.01.2003. r.

Nr 1 (603)

Rok XIII

Cena 1.50 zł

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK



Śledztwo w spółdzielni mieszkaniowej trwa

To smutne, ale afera w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej zatacza coraz szersze kręgi. Z początkowych kilkudziesięciu tysięcy złotych zrobiło się już ponad 100 tysięcy. Jest to bulwersujące dla wszystkich członków Spółdzielni.

Z nieoficjalnych rozmów dowiedzieliśmy się, że już rok temu niektórzy członkowie Rady Nadzorczej domyślali się nadużyć w księgowości, braków w kasie i fałszowania bilansu. Jednak nikt nie powiedział tego głośno i nie zawiadomił o domniemanym przestępstwie organów ścigania. Zresztą to nie pierwszy raz spółdzielnię przekreślono na ogromne kwoty. Przypomnijmy tylko słynne płukanie kaloryferów na kilkaset tysięcy złotych, za które nikt do tej pory nie poniósł żadnej odpowiedzialności. Członkowie

Spółdzielni nie interesują się, co robi ich Zarząd. Na zebraniach środowiskowych nie egzekwują od swoich przedstawicieli postulatów, które były zgłaszane nieraz po kilka lat z rzędu. Na delegatów na walne zgromadzenia wybierają często przypadkowe osoby, które głośniej krzykną. Ich nieudolność i brak wiedzy wykorzystują dla swoich potrzeb. Za wszystkie przekrety w Spółdzielni zapłacimy później kolejnymi podwyżkami, przecież trzeba

jakoś wyrównać niedobory w kasie. Do Spółdzielni ma zostać ściągnięty biegły księgowy, aby skontrolował jej bilans, który powinien być przedstawiony na wszystkich spotkaniach. Wtedy to spółdzielcy zorientują się, ile znowu muszą dopłacić za nieudolność swoich władz.

J.W.

W następnym numerze napiszemy szerzej o całej sprawie i będą już być może nowe ustalenia w trwającym śledztwie.

Rozdaliśmy 200 paczek

Przez cały przedświąteczny tydzień w redakcji "ZS" panował nieopisany ruch. Zwoziliśmy towary, przygotowaliśmy paczki dla dzieci z ognisk wychowawczych z terenu miasta. Ogniska te skupiają dzieci z rodzin naj-

biedniejszych i patologicznych. Paczki, zawierające słodycze, zabawki, maskotki i różne gadżety rozdawaliśmy później na uroczystych wigiliach w poszczególnych placówkach.

Dokończenie na str. 6

Nowa sochaczewska parafia

Uroczystą Mszą Świętą, podczas której poświęcono nową kaplicę w Karwowie, zapoczątkowano istnienie kolejnej sochaczewskiej parafii. Parafii pod wezwaniem św. Brata Alberta, której proboszczem został ksiądz Zbigniew Żądło. Poświęcenia świątyni dokonał biskup łowicki Alojzy

Orszulik, był również obecny ks. infułat Franciszek Łupiński, pomysłodawca i budowniczy kaplicy.

Budowa całego kompleksu nie jest jeszcze ukończona, planuje się bowiem rozbudowę obiektu od strony południowej, gdzie ma powstać kościół.

W uroczystości uczestniczyły władze miejskie i powiatowe z burmistrzami Bogumiłem Czubackim i Jerzym Żelichowskim oraz starostą Józefem Gołębiewskim na czele. Wśród zaproszonych gości byli też księża z innych parafii oraz licznie zgromadzeni parafianie.

bus



Bóg cię stykaj!

Tymi słowami witano w pierwszy dzień nowego roku, polecając się opiece Wszehmocnego. Tego dnia kapłan po skończonym kazaniu składał życzenia dziedzicowi i parafianom. Po mszy ks. proboszcz jechał w towarzystwie dziedzica bryczką lub saniami do dworu na uroczysty i wystawny obiad. Tam jeszcze raz wieszczono sobie pomyślności w nowym roku. "Wiedziano co komu życzyć należy, umysł i grzeszność siliły się na dowcip (...). Ojcowie mieli na to sposób, aby potwarzane co rok życzenia nie były nudnymi: oto dbali o nie, jak o ważną żywota sprawę, więc płynęły one z serca i z sąsiedzkiego afektu" - pisał O.Kolberg.

W pierwszy dzień nowego roku uważano na gęś i żrebię: kto ujrzał najpierw gęś, ten miał chorować przez cały rok, kto żrebię, ten miał być zdrowy.

Stanisław Bugaj

PROVIDENT
Polska

Wiele radości
oraz szczęścia
w nadchodzącym
2003 roku
życzy
Provident Polska S.A.

Potrzebujesz gotówki?

- ✓ Pożyczki w ciągu 48 godzin
- ✓ W domu Klienta
- ✓ Bez żyrantów
- ✓ Do 5000 zł

PROVIDENT
Polska

Szczegółowe informacje:
(0 46) 862 76 98, 862 96 14



KOSZYKÓWKA

Pogrom Habra

Podczas V kolejki rozegranej 22.12.2002 drużyny z Teresina zgotowały dwie niespodzianki. Pierwszą z nich jest zwycięstwo ZSR Teresin po bardzo zaciętym i wyrównanym meczu z zespołem Banana 45:41. Drugą o wiele większą jest zwycięstwo Terroru nad aspirującą do tytułu mistrza drużyną Habra 69:43. Zawodnicy Terroru zagrali jeden z najlepszych meczów i nie dali żadnych szans drużynie z Teresina, po pierwszej wyrównanej kwarcie prowadzony przez Ł.Katowicza zespół uzyskał ogromną przewagę i wygrał mecz ze zdecydowaną przewagą.

V kolejka 22.12.2002r.

Plastmal - Czwórka 64:50 (22:8, 20:15, 15:9, 7:18)

Plastmal: Arkadiusz Bałdyga - 25, Michał Karawczak - 13, Rafał Urbański - 11, Sławomir Sowik - 11, Artur Pazek - 4, Marcin Wawrzyńczak - 0.

Czwórka: Marcin Januszewski - 15, Paweł Górski - 14, Dariusz Zarychta - 10, Tomasz Oliwkowski - 5, Krzysztof Szemantowicz - 4, Robert Górski - 2.

Licalięci - Generacja 51:65 (16:18, 10:18, 14:12, 11:17)

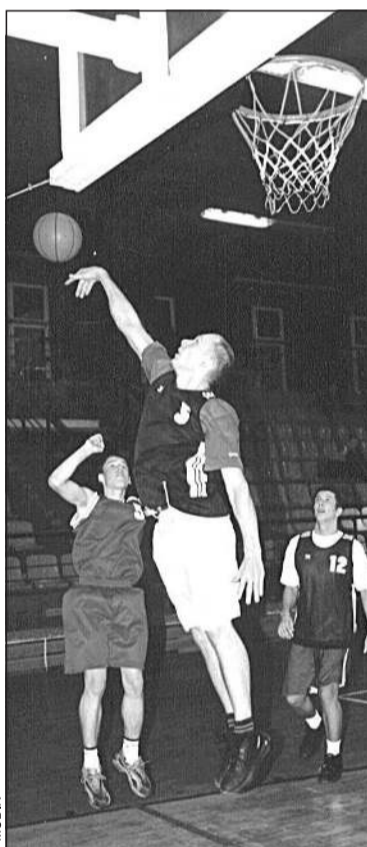
Licealiści: Marcin Soból - 25, Michał Rogowski - 15, Konrad Chojnacki - 5, Grzegorz Zimny - 4, Marcin Chojnacki - 2, Krzysztof Sikorzyński - 0

Generacja: Sebastian Janowski - 14, Łukasz Jaumień - 14, Maciej Kawka - 11, Patryk Szwarz - 8, Łukasz Trojanowski - 8, Łukasz Kuźmiuk - 4, Grzegorz Lach - 4, Michał Marcinkowski - 2.

Banana - ZSR Teresin 41:45 (11:12, 14:11, 5:13, 11:9)

Banana: Paweł Wołkow - 12, Artur Wójcicki - 8, Mariusz Serzyska - 7, Tomasz Kmiecicki - 6, Roman Kruczkowski - 6, Marcin Bulik - 2

ZSR Teresin: Robert Bajurski - 28, Karol Karaś - 7, Robert Chruśliński - 4, Janusz



Woźnica - 4, Konrad Gałazka - 2, Marcin Karczewski - 0, Janusz Dmoch - 0, Łukasz Romanowski - 0.

Terror - Haber 69:43 (9:10, 24:4, 14:15, 22:14)

Terror: Łukasz Katowicz - 17, Łukasz Wójcicki - 16, Jakub Wydrzyński - 12, Michał Beta - 11, Zbigniew Kajak - 7, Mariusz Jankowski - 4, Piotr Sowiński - 2.

Haber: Grzegorz Jurczyk - 18, Michał Raczkowski - 8, Maciej Gajewski - 6, Łukasz Krasucki - 6, Daniel Miękus - 5, Marcin Budnik - 0, Krzysztof Burno - 0.

Tabela po V kolejkach

1. Plastmall 15 365:234
2. Haber 13 349:252
3. Terror 11 267:205
4. Banana 9 277:261
5. ZSR Teresin 9 212:238
6. Generacja 9 245:301

7. Czwórka 7 238:279

8. Licealiści 7 211:394

Najsukuteczniejsi po V kolejkach

1. Andrzej Grad - Plastmall - 135
2. Robert Bajurski - ZSR Teresin - 110
3. Grzegorz Jurczyk - Haber - 88
4. Paweł Górski - Czwórka - 81
5. Rafał Bajurski - Haber - 79
6. Maciej Gajewski - Haber - 73
7. Michał Krawczak - Plastmall - 65
8. Tomasz Kmiecicki - Banana - 61
9. Michał Rogowski - Licealiści - 61
10. Marcin Januszewski - Czwórka - 60

Plastmall Drinkers - czyli jak to jest być mistrzem

Pierwszy oficjalny mecz PD odbył się na turnieju zorganizowanym przez Radio Fama w sezonie 1992/93, w którym brało udział 17 zespołów, na którym zespół zajął bardzo dobre II miejsce, grając w składzie: A.Grad, P.Forysiak,

R.Urbański, D.Andrzejewski, A.Bałdyga, M.Wawrzyńczak. Ten sukces zrobił zespół, który przez następne lata nie zaznał goryczy porażki. Podczas pierwszej edycji amatorskiej ligi koszykówki, PD byli zdecydowanie najlepszą drużyną i odnieśli zwycięstwo, nie ponosząc porażki, wygrywając mecze ze średnią przewagą, 30 punktów. W drużynie tej zagrali A.Grad, A.Bałdyga, K.Stasiak, R.Urbański, T.Urbaniak, Ł.Katowicz, S.Zabłocki, T.Soszka. W kolejnych latach drużyny przeciwne wzmocniły się i poziom stał się bardziej wyrównany a mecze bardziej zacięte. PD również wzmocniło swój skład poprzez dołączenie S.Sozika, M.Wawrzyńczaka, M.Krawczaka i A.Pazka. Obecnie jest to najsilniejszy zespół i najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza ligi. Oprócz sukcesów w lidze zawodnicy PD wygrali wiele okazjonalnych turniejów, grając pod następującymi nazwami: Stalowe Pręty, Emeryci i Renciści, Masakra. Mimo niewątpliwych sukcesów deprymujący jest brak zainteresowania ze strony władz miejskich i instytucji oraz sponsorów, co wyraźnie widać w porównaniu do ligi piłkarskiej czy siatkarskiej

A.P.

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział Gospodarczy

postanowieniem z dnia 20 grudnia 2002 r. w sprawie VU 50/02 ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Producyjno-Handlowo Usługowego Padrex Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sochaczewie

Wzywa się wierzycieli upadłego, aby w terminie 1 (jednego) miesiąca od daty ukazania się obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości zgłaszali swe wierzytelności do Sędziego Komisarza.

Sędzią Komisarzem wyznaczono Sędziego Sądu Rejonowego w Płocku Małgorzatę Olszewską, zaś Syndykiem rpr. Macieja Kuczyńskiego.

PIŁKA NOŻNA MŁODZIEŻOWA

Halowe wojaże Orkanu

W ostatnim tygodniu trampkarze i młodzicy startowali w turniejach halowych w Żyrardowie i Łowiczu, które są elementem przygotowania młodych piłkarzy do rundy wiosennej.

Trampkarze

27.XII. w hali OSiR w Łowiczu odbył się Halowy Turniej Piłkarski Trampkarzy. W stawce 8 drużyn nieźle zaprezentował się Orkan zajmując czwartą pozycję. W meczach eliminacyjnych sochaczewianie pokonują rezerwy Pelikana Łowicz (2:1) oraz PMOS Zduńska Wola (1:0). Niestety, trzeci mecz to porażka z Żyrardowianką 1:3. Wszystkie gole dla naszej drużyny zdobył Adam Szymański. W półfinale Orkan bez walki ulega Pelikanowi I 0:4 i w meczu o trzecie miejsce spotkał się z ChKS Łódź. Sochaczewianie na boisko wyszli nieco przestraszeni myśląc raczej o obronie niż ataku. Dobra dyspozycja bramkarza Bednarka (został uznany za najlepszego zawodnika Orkanu) dawała szansę na bezbramkowy remis i rozstrzygnięcie w rzutach karnych. Stało się inaczej. Trzy minuty przed końcową syreną łodzianie "rozklepali" naszą obronę i zdobyli decydującego gola. ChKS Łódź - Orkan 1:0.

Jeszcze większą gorycz porażki musieli przełknąć piłkarze Żyrardowianki. W meczu finałowym prowadzili 1:0. Gospodarze walczyli do końca i w ostatniej minucie, w przeciagu 20 sekund dwa razy celnie trafili. Pelikan I Łowicz - Żyrardowianka 2:1.

Na usprawiedliwienie nieco słabszej postawy Orkanu należy przytoczyć fakt, że mecze rozgrywano do linii bocznej (nie było band). Do takiej "halówki" nasi piłkarze nie są przyzwyczajeni.

Ostateczna kolejność turnieju.

1. Pelikan I Łowicz
2. Żyrardowianka
3. ChKS Łódź
4. ORKAN Sochaczew
5. Pelikan II Łowicz
6. PMOS Zduńska Wola
7. MULKS Łask
8. MKS Kutno

Skład Orkanu: Bednarek, Lisowski - Leszczyński, Orliński, Paruszewski, Targaszewski, Szymański, Ledzion, Pilewski, Kubisz, Brodowski, Szczypiński.

Młodzicy

28.XII. w Żyrardowie grali młodzicy. Był to pierwszy halowy występ tej drużyny, stąd inauguracyjne mecze nie były udane.

Mecze eliminacyjne:

Orkan - Junior Radom 0:6

Orkan - Przyszłość Włochy 1:6 (gol: Lewandowski)

Orkan - Pelikan Łowicz 1:1 (gol: Tondera)

Orkan - Żyrardowianka II 6:0 (gole: Dąbrowski -3, Redes -2, Tondera)

Orkan - Polonia Warszawa 1:1 (gol: Tondera)

Sochaczewianie zajmują 4 miejsce w grupie i grają o VII lokatę z Unią Skierniewice.

Orkan - Unia Skierniewice 1:1 karne: 2:3 (gol: Tondera)

W finale imprezy MUKS Konstancin (drużyna prowadzona przez Romana Kosackiego) pokonała karnymi Juniora Radom. W normalnym czasie gry wynik brzmiał 1:1

Ostateczna kolejność turnieju

1. MUKS Konstancin
2. Junior Radom
3. Pogoń Grodzisk Maz.
4. Przyszłość Włochy
5. Polonia Warszawa
6. Olimpia Warszawa
7. Unia Skierniewice
8. Orkan Sochaczew
9. Pelikan Łowicz
10. Żyrardowianka I
11. Żyrardowianka II
12. Drukarz Warszawa

Skład Orkanu: Pytkowski, Sokolnicki - Tondera, Janiszewski, Wróblewski, Kręcisz, Gasik, Bözler, Sut, Lewandowski, Dąbrowski, Przydatek, Redes.

Najlepszym zawodnikiem Orkanu został Kamil Tondera.

/et/

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół: Andrzej Wach (red. nac.) tel. 862-75-19, Małgorzata Patuba (sekretarz redakcji) Sławomir Burzyński (oprac. graf.), Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja).
Stale współpracują: Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17, tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30. e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA, ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, srodtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

Chcesz wygrać?

Zagraj!

W nowo otwartym punkcie zakładów sportowo-bukmacherskich w Pizzy Bravo

78-72

Przeżujmy to jeszcze raz, czyli rok 2002 w pigułce

■ Już w pierwszym numerze "Ziemi Sochaczewskiej" 2002 informowaliśmy o oddaniu pierwszego odcinka sochaczewskiej obwodnicy od Kątów do ronda na trasie poznańskiej. Jak potrzebny był obywatelom naszego miasta i powiatu ten kawałek trasy przekonaliśmy się niebawem, gdy zniknęły znajdujące się na nim drogowe znaki, barierki i chodnikowe płyty.

■ 14 stycznia oddano uroczystość do użytku w sochaczewskim szpitalu, jeden z pierwszych w Polsce - Oddział Ratunkowy. Jednocześnie, jak doniosła lokalna prasa, okradziono zainstalowany przy wejściu do szpitala automat z kapiami. Na oddział ten jednak na ogół się ludzi wnosi, więc kapie nie są zupełnie potrzebne.

■ W ostatnią środę stycznia na stadionie "Bzury" w Chodakowie odbył się towarzyski mecz Widzewa Łódź i Polonii Warszawa. W przerwie wygrali kibice z Warszawy, wykazując swą wyższość nad sochaczewskimi kibicami Widzewa, tłukąc ich po łbach pałkami, kijami bejsbolowymi i łańcuchami. A przecież gdyby nasi "widzewiacy" czepiali z dobrych wzorów i częściej nosili na głowach wojskowe hełmy, ofiar byłoby mniej.



■ Również pod koniec stycznia dmuchnęło w naszej okolicy solidnie i zdmuchnęło wiele dachów oraz ścian. Do sochaczewskiego PZU zgłoszono 100 takich przypadków, natomiast w Łowiczu aż dwa razy więcej. Wygląda więc na to, że w budownictwie jesteśmy lepsi. Również na herbie mamy murowaną warownię, której fragmenty do dziś sterczą z ziemi. A u nich z herbu kłapią jedynie dziobami słabo zbudowane dwa ptaki.

■ Już pod koniec stycznia rozpoczęły się próby władz miejskich i sportowych, aby pozbyć się tenisowych kortów, sprzedając działkę, na której się znajdują pod budowę hotelu. Rozbudziło to aktywność sochaczewskich graczy i przyczyniło się do rozwoju tej dyscypliny w mieście. Chytry ten manewr można by zastosować teraz wobec piłkarzy, na pewno weszliby zaraz do szóstej ligi.

■ W marcu wstrzymano budowę wysypiska w Dębsku, Turek, który je budował straszył, że puści gminę "z torbami", zaś wójt Chodakowski, który był "za" miał być na straconej pozycji w zbliżających się wyborach. Tymczasem wójt wygrał "w cuglach", bo ludzie u nas nie lubią nieomylnych. Raz się sparzył, drugi raz łapy w śmieci nie włoży.

■ Kolejne ważne wydarzenie odnotowujemy dopiero 3 maja, gdy na uroczystej sesji nadano flagę i herb powiatowi sochaczewskiemu. Flaga była biało-czerwona a na herbie dominował biały orzeł, a właściwie jego nieproporcjonalnie wielki łeb. Pewnie dlatego taki, żeby ptaszysko myślało za nas. Pod nim zaś na herbie leżały nożyce, które zawsze się odzywały, gdy tylko ktoś w stół uderzył.

■ Koniec maja to epokowe wydarzenie w naszym szpitalu. Zainstalowano tam mianowicie z wielką pompą pierwszy tomograf komputerowy. Gdy się jednak rozeszło, że taki tomograf może człowieka niezłe prześwietlić, przestano o nim pisać.

■ Na początku czerwca odbyły się jak co roku "Dni Sochaczewa" i nie byłoby się czym emocjonować, gdyby nie fakt, że lider grupy Golden Live która miała zagrać rozchorował się, gdy usłyszał, gdzie miałby wystąpić. W zamian zagrał "Oddział Zamknięty", ale nie wzbudził wielkich emocji i nie trzeba było interwencji Oddziału Ratunkowego.

■ W tym czasie policja nasza zamiast samochodu otrzymała ... łódź patrolową. Pewnie już w Komendzie Wojewódzkiej słyszeli, jak się u nas "wodę leje".

■ Początek lipca to pierwsze próby monitoringu w centrum miasta. Jedyną kamerę zainstalowano w budynku policji, żeby funkcjonariusze

dokładnie wiedzieli, czy do komendy nie zbliża się jakiś przestępca.



■ W sochaczewskim wodociągu odkryto w sierpniu jakąś E.colę. I wszyscy się przestraszyli, choć płynęła ona całkowicie za darmo. Na dodatek jest bardzo przydatna, bo jak słyszałem, jakiś czas temu spółdzielnia mieszkaniowa płucała podobno colą kaloryferą.

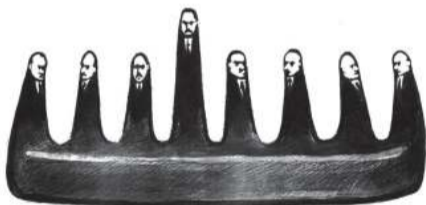
■ Do skierniewickiej policji wpłynęło zgłoszenie, że samochodem sochaczewskiego ZUK-u ukradziono tam kontener na śmieci. Tamtejsza policja i prasa już dociekały najgorszego, gdy okazało się, że kontener zabrano nie pojazdem ZUK-u a SOEKO i nie ukradziono a kupiono. Dobrze, że samochód nie okazał się rowerem.

■ Na początku jesieni odlecieli do cieplejszych pieniężnie krain obaj dyrektorzy sochaczewskiego szpitala. Nie chciano im zapłacić za robotę, więc za pracę w Sochaczewie zapłacili im inni. Może powrócą z wiosną, gdy i w naszym lecznictwie się ociepli i będzie można brać "ciepłą rączką".



■ W październiku przeszczepiono po raz pierwszy nerkę pacjentowi z sochaczewskiej Stacji Dializ. Obywateli co prawda nam nie przybyło, ale nerek tak. Też coś!

■ Na początku listopada po raz pierwszy z woli ludu wybrany został burmistrz Sochaczewa. Okazało się przy okazji, że społeczeństwo nasze najbardziej ceni sobie rozrywkę i zabawę, bo przecież wybrano znanego ongiś muzyka młodzieżowego i właściciela wesółego radia FAMA. I myślę, że powinno być to drogowskazem dla władz miejskich na najbliższe rozrywkowe lata.



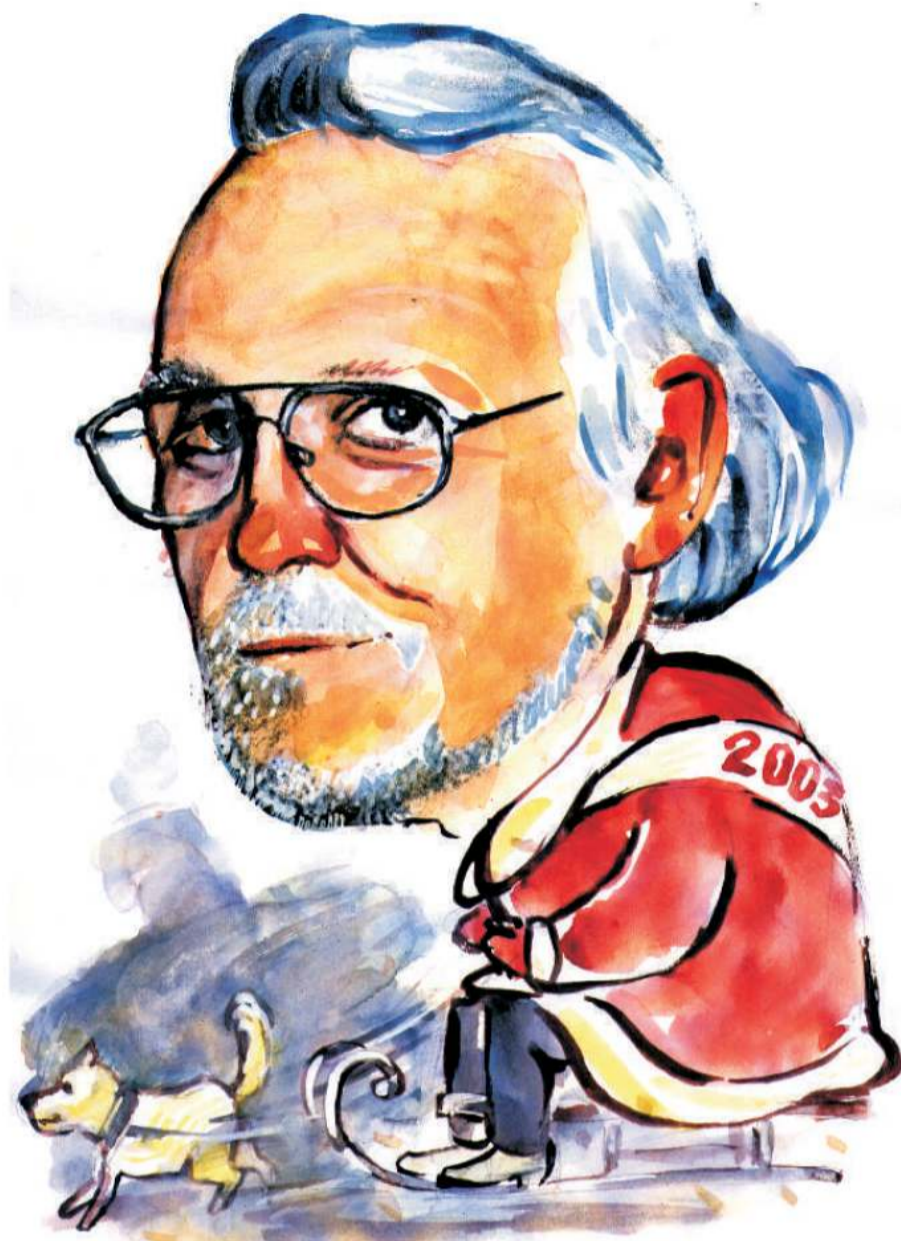
■ Tuż po burmistrzu wybieraliśmy najpiękniejsze sochaczewianki. Przy okazji zaś można było wybrać i starostę, bo była w konkursie miska o tym nazwisku. Być może w powiecie nie byłoby lepiej, ale na pewno piękniej. W konkursie wybraliśmy Miss sprzed roku, co daje szansę również jej starszym koleżankom. Pozostałe pięć tytułów wraz z nagrodami zgarnęła uczennica Liceum Ogólnokształcącego, bo ogólnie podobała się wszystkim.

■ Jeszcze w listopadzie nastąpił w Powiecie szlachetny wybuch przedświątecznego wybaczenia win i przymierzy. Sprzymierzył się Sojusz LD z byłą AWS, z którą do niedawna okładali się po pys... licach. Dziś po chrześcijańsku scałują te rany.

■ 6 grudnia wydaliśmy 600 numer "Ziemi Sochaczewskiej" i 230 "Strony Burzyńskiej". Uroczystości żadnej jednak nie było, bo nikt z nowych władz jeszcze nie wiedział, czy to dobrze, czy źle.



KRAJAN



Józef Gołębiowski, Starosta Sochaczewski

Klonowanie karpia



MAŁE PIWO

radość dożycia kolejnej okrągłej daty w kalendarzu i zrobienia na złość ZUS-owi.

Dlatego właśnie od lat wszystkie sylwki spędzam w domu, bo w razie czego do łazienki blisko i do łóżka też. Nie trzeba się również tłuc nad ranem po pijaku samochodem, na dodatek w strachu przed zabłąkanym patrelem, bo nie każda żona ma przecież prawo jazdy. Jak ta, która wybierając się na sylwestrowy bal umówiła się z mężem, że to on będzie całą noc nurzał się w abstynencji, żeby mógł rano prowadzić wóz w powrotnej drodze do domu. Pani owa więc nie żałowała sobie rozkoszy kielicha, a gdy przyszła pora powrotu, mocno podekscytowana zażądała od męża kluczyków.

Nie zdążył się na nic jego perswazje, że jest na rauszu, pani bowiem nabrała przemożnego pragnienia jazdy za kółkiem. Nie było rady, wsiadła i ruszyła. Nie ujechali jednak daleko, bo tuż przy wyjeździe z parkingu przed maską pojawił się mundurowy, jakby czekając na taką okazję. Mąż w strachu o swój portfel uchyla okno, z którego tak wionęło w nos policjantowi, że aż się zachwiał i zatrzęsło nim z zazdrości, że to nie on jest źródłem świadczącego o pięknych przeżyciach zapachu i powiada do trzęźwego jak świnia męża siedzącego w fotelu pasażera: - No widzi pan jak to dobrze, gdy żona umie prowadzić. Proszę jechać!

Kończy się więc kolejny nasz rok, a ja zanim podjąć tu sprawy ważne i zasadnicze dla ludzkości Sochaczewa i powia-

tu, podsumować, skomentować, komuś przywalić, opowiadać państwu pierdoły o pijanych żonach z kółkiem, których nawet klonować nie ma potrzeby, bo same się bez opamiętania mnożą. Zresztą z tym klonowaniem to też, przepraszam za wyrażenie, rozdmuchana sprawa. Przeczytałem gdzieś zdanie naukowca z Zakładu Genetyki, który twierdził, że po paru próbach eksperymenty z klonowaniem się skończą, a ludzkość pozostanie przy seksie, jako najbardziej atrakcyjnej formie rozrodu. I przyznacie państwo, że jest w tym sporo racji.

No więc mógłbym dziś oczywiście uraczyć was opowieścią o starościcu sochaczewskim Józefce Płowym lub drużynie Marcina z Suchej, albo o wybranym z woli ludu Bogumile I Demonicznym, ale odłożmy to na później, bo teraz mamy ważniejszą sprawę. Trzeba mianowicie w atmosferze nostalgii za upływającym, przywitać z powagą nowy, już 2003 rok.

A ja ciągle nie mogę jeszcze przyjść do siebie, po przeżyciach znad świątecznego stołu, kiedy zdałem sobie sprawę z dołującej sytuacji, iż podniosły charakter uroczystego dnia poprzedza u nas zabicie życia początkowego ... w wodzie, by potem usmażyć je na oleju i zjeść.

Sławomir Burzyński

